

AERIS LUPUS

Nowa odmiana wilka w polskich lasach?

WOJCIECH WITKOWSKI

AirWolf, AERIS lupus, dmuchacz z rodziny pecepowatych, podrodzina Daystate, średni w rodzinie, długość ciała do 103 cm, masa do 3,5 kg, budowa raczej masywna, cechy charakterystyczne to butlowaty zasobnik na sprężone powietrze i brak regulatora, zasięg polowania do 50 m, potrafi ukąsić około 200 razy z jednego ładowania, poluje przede wszystkim w dzień (w nocy tylko z dodatkowym ekwipunkiem), grupowo lub samotnie, odżywia się przede wszystkim figurkami FT i HFT, spinnerkami, czasem zadrukowaną celulozą, najbardziej lubi 200 barów w butli, zamieszkuje w wielu rejonach świata, wszystkie osobniki tego gatunku pochodzą z Wysp Brytyjskich (okolice Staffordshire), niezagrożony wyginięciem, niechroniony do 17 J, rozmnażają się ... ooops przepraszam, tego byłoby już za dużo.



Na początek pozwolę sobie przytoczyć mały fragment z encyklopedii PWN: „Wilk, *Canis lupus*, ssak drapieżny z rodziny psowatych; największy z rodziny – dł. ciała do 130 cm, ogona do 50 cm; budowa masywna, bardzo mocne uzębienie; żyje w grupach rodzinnych, poluje zwykle nocą; zamieszkuje lasy i stepy Eurazji, Ameryki Północnej; w niektórych regionach zagrożony wyginięciem; chroniony”.

Od siebie dodam, że tak jak każdy psowaty ma futro, ogon, pazury, świetny węch i słuch. Jak wiadomo jest wiele podgatunków wilka, jest *Canis lupus lupus*, *Canis lupus arctos*, *Canis lupus campestris*, *Canis lupus nubilus*, *Canis lupus occidentalis*, ale *AERIS lupus*? – o takim to jeszcze nie słyszałem. Na szczęście miałem okazję obejrzeć to stworzonko i postaram się opisać, czy ma coś wspólnego z wilkiem czy nie i dlaczego ten wilk jest na powietrze, bo normalne wilki – jak wiadomo – podstępnie zżerają owieczki.

Zacznę od „futerka”. Tu jest inaczej niż u prawdziwego wilka. AirWolf przybył do mnie w klatce kartonowej, szara tektura wyścielana wyprofilowanym styropianem. Trzeba zaznaczyć, że jakoś zabezpieczenia transportowego jest dość dobra, nie to co foliowe pokrowce w tandetnych karabinkach. Wewnątrz pudełka – AirWolf z małymi dodatkami. Testowany karabinek, jak widać na zdjęciach, był z osadą tumbhole (z otworem na kciuk) i jak na razie nie jest dostępny w innej wersji.

Osada jest z orzecha, z tym że w przypadku testowanego karabinka był to orzech chyba „grade 0” i niestety nie do końca dobrze wyprowadzony. Osada miała wyraźnie wyczuwalne i nawet widoczne pory, a jej wykończenie jest w wersji

BRITISH
MARK
KARABINEK
Z KLASĄ



informacje
i zamówienia:

tel. (0-34) 366 43 66

KARABINKI PNEUMATYCZNE

BMK-19 TRU-GLO

TERAZ Z PRZYRZĄDAMI
CELOWNICZYMI TRU-GLO



4,5 – NR. ART. 1945.TG
5,5 – NR. ART. 1955.TG

- kaliber: 4,5 lub 5,5 mm
- długość całkowita: 1080 mm
- prędkość początkowa: 270 m/s
- energia pocisku: poniżej 17 J
- waga: 2,65 kg

- spust regulowany
- bezpiecznik automatyczny
- bezpiecznik manualny spustowy
- regulowane przyrządy celownicze ze światłowodami Tru-Glo

399,-
CENA
10 x 44,00 zł

BMK-20 TRU-GLO

TERAZ Z PRZYRZĄDAMI
CELOWNICZYMI TRU-GLO



4,5 – NR. ART. 2045.TG
5,5 – NR. ART. 2055.TG

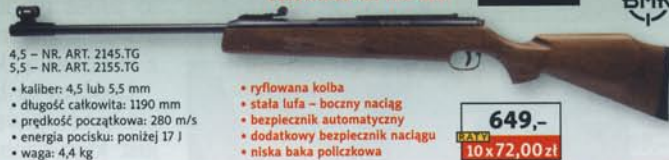
- kaliber: 4,5 lub 5,5 mm
- długość całkowita: 1074 mm
- prędkość początkowa: 280 m/s
- energia pocisku: poniżej 17 J
- waga: 3,1 kg

- spust regulowany typu Record
- bezpiecznik automatyczny
- zrzut napiętej sprężyny
- regulowane przyrządy celownicze ze światłowodami Tru-Glo

499,-
CENA
10 x 55,00 zł

BMK-21 TRU-GLO

TERAZ Z PRZYRZĄDAMI
CELOWNICZYMI TRU-GLO



4,5 – NR. ART. 2145.TG
5,5 – NR. ART. 2155.TG

- kaliber: 4,5 lub 5,5 mm
- długość całkowita: 1190 mm
- prędkość początkowa: 280 m/s
- energia pocisku: poniżej 17 J
- waga: 4,4 kg

- ryflowana kolba
- stała lufa – boczny naciąg
- bezpiecznik automatyczny
- dodatkowy bezpiecznik naciągu
- niska baka polickowa

649,-
CENA
10 x 72,00 zł

BMK-30 TRU-GLO

TERAZ Z PRZYRZĄDAMI
CELOWNICZYMI TRU-GLO



4,5 – NR. ART. 3045.TG
5,5 – NR. ART. 3055.TG

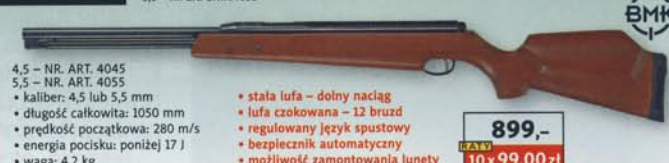
- kaliber: 4,5 lub 5,5 mm
- długość całkowita: 1100 mm
- prędkość początkowa: 280 m/s
- energia pocisku: poniżej 17 J
- waga: 4 kg

- ryflowana kolba
- stała lufa – boczny naciąg
- bezpiecznik automatyczny
- dodatkowy bezpiecznik naciągu
- regulowany spust

699,-
CENA
10 x 77,00 zł

BMK-40

4,5 – nr. art. BMK.4045
5,5 – nr. art. BMK.4055



4,5 – NR. ART. 4045
5,5 – NR. ART. 4055

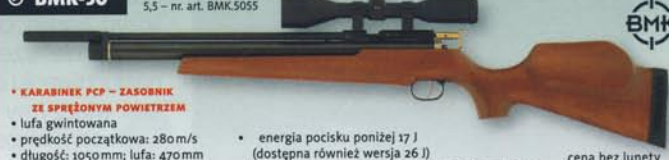
- kaliber: 4,5 lub 5,5 mm
- długość całkowita: 1050 mm
- prędkość początkowa: 280 m/s
- energia pocisku: poniżej 17 J
- waga: 4,2 kg

- stała lufa – dolny naciąg
- lufa czokowana – 12 bruzd
- regulowany język spustowy
- bezpiecznik automatyczny
- możliwość zamontowania lunety

899,-
CENA
10 x 99,00 zł

BMK-50

4,5 – nr. art. BMK.5045
5,5 – nr. art. BMK.5055



4,5 – NR. ART. 5045
5,5 – NR. ART. 5055

- KARABINEK PCP – ZASOBNIK ZE SPRĘŻONYM POWIETRZEM
- lufa gwintowana
- prędkość początkowa: 280 m/s
- długość: 1050 mm; lufa: 470 mm
- waga: 3,65 kg
- kaliber: 4,5 lub 5,5 mm
- ciśnienie robocze 200 Bar
- wystarcza na ok. 90 strzałów

- energia pocisku poniżej 17 J (dostępna również wersja 26 J)
- łożo praworczone z otworem na kciuk Thumbhole
- szyna montażowa pod lunetę
- bezpiecznik manualny wahliwy
- wbudowany tłumik pojemnościowy

999,-
CENA
10 x 110,00 zł

cena bez lunety



lakieropodobnej. Prawdopodobnie wynika to z faktu, iż osady produkowane są w dużych ilościach, więc i jakość wykonania spada. Widać to szczególnie od wewnętrznej strony i w detalach widocznych już po zamontowaniu systemu w łożu.

Pomimo pewnych niedociągnięć w wykończeniu, łożo prezentuje się w miarę dobrze. Brakowało mi wydłużenia osady w kierunku butli ze sprężonym powietrzem. Dość często odruchowo chwyciłem karabinek za butlę zamiast za osadę. Myślę, że rozwiązanie takie pozwoliłoby także na lepszą ochronę butli od dołu. Oczywiście należałoby wtedy zadbać o zbalansowanie broni, ale to już mniejszy kłopot. Tak jak wspominałem, osada jest w wersji thumbhole, z dość wyraźnymi podcięciami w niektórych miejscach, baka wyprofilowana jest też dość dobrze. Generalnie, większość osób nie będzie miała kłopotu z przyłożeniem się do tego karabinka, a i z wyważeniem nie ma problemu. Osada została tak wyprofilowana, że powinna zadowolić także strzelców leworęcznych. Stopka jest klasyczna dla Daystate od wielu lat, dość miękka, ale bez regulacji. Anglicy czasem piszą, że to „ventilated butt-pad”. Z boku łoża ma wyfrezowanie na zamontowany w karabinku manometr. Takie umiejscowienie i w tym wykonaniu jest okropnie brzydkie. Wiem, że to ocena bardzo subiektywna, ale mnie się nie podoba. Podobnie jest z wyprofilowaniem osady przy butli z wiatrem. Mam wrażenie, że jest to jakieś niedorobione. Od spodu łoża jest dodatkowe wyfrezowanie na gniazdo z końcówką do ładowania butli.

Ładowanie butli czy zasobnika (będę się posługiwał nazwami wymiennie) jest klasyczne, czyli szybkozłączka, tak jak we wszystkich modelach Daystate. Końcówka szybkozłączki jest zakrywana metalowym korkiem. Co prawda nie widać tego od razu, bo szybkozłączka jest ukryta w osadzie i do tego od dołu, ale widzę w tym dwa potencjalne zagrożenia. Po pierwsze – korek po wielokrotnym wyjmowaniu wymagać będzie zabiegów konserwacyjnych, żeby nie zginął. Drugi problem – jest to świetne miejsce do zbierania zabrudzeń i pyłów. Trzeba regularnie czyścić okolice końcówki do ładowania, szczególnie że powietrze w butli nie może mieć żadnych zanieczyszczeń.

Jeszcze słowo na temat manometru. Jest to bardzo pomocny element, szczególnie w sytuacji gdy ciężko jest liczyć liczbę oddanych strzałów, dzięki niemu nie trzeba koncentrować się na nasłuchiowaniu czy karabinek już „bipczy”, jeśli włączymy mu licznik strzałów.

Manometr jest wyskalowany w barach, a jego dokładność jest dość orientacyjna. Należy się nastawiać na wykorzystywanie go jako wskaźnika napełnienia zasobnika do zalecanego ciśnienia (190 lub 200 barów w normalnej wersji, testowany

karabinek miał wskazanie do ładowania 190 barów) lub jako wskaźnik opróżnienia butli. Odczytywanie czy jest 180 lub 190 jest praktycznie niemożliwe. Ale i nie takie jest zadanie tego wskaźnika. Ma pokazać, ile jeszcze w brzuchu pozostało.

Podobno wilk ma żołądek bardzo nieproporcjonalny do ciała, to znaczy duży. Tak samo wygląda to w AirWolfie. Duża butla widoczna jest z daleka. Trzeba ją napełniać w miarę regularnie i tu widać korzystną różnicę: AirWolf zadowoli się sprężonym powietrzem zamiast owieczki.

Szukając kolejnych podobieństw przejdę do anatomii osobnika. W części konstrukcyjnej wiatrówka ta wyróżnia się ze względu na zastosowany patent z butlą zamiast klasycznego, „rurowego” zasobnika pod lufą. Obecnie tylko dwie wiatrówki firmy Daystate mają takie rozwiązanie: AirWolf i AirRanger. AirWolf może występować z butlami o pojemności 400 lub 500 cm³. W obydwu przypadkach są one zamontowane na stałe, tzn. nie zdejmuje się ich do ładowania. Karabinek ma wbudowaną końcówkę do ładowania i już. Walory estetyczne pozostawiam do indywidualnej oceny każdego użytkownika. Ja już przyzwyczałem się do tego widoku. Oczywiście trzeba wspomnieć o rzeczy najważniejszej, tzn. o pojemności. Zastosowanie butli umożliwiło zwiększenie liczby strzałów z jednego napełnienia. Katalogowo X 2 ma 60–80 strzałów, Mk 3 – 90 do 110 a Air Wolf aż 210. Katalogowo oczywiście, bo w praktyce bywa różnie.

Nad zasobnikiem powietrza, jak to zwykle bywa, jest lufa. W przypadku Air Wolfa jest ona umieszczona w zintegrowanym tłumiku, czyli długiej osłonie zakrywającej całą lufę od breechblocku. Tłumik w środku (na odcinku od końca lufy do końca tłumika) ma małe przegrody umieszczone między sprężynami. Tłumik ten jest dość efektywny, strzału prawie nie słychać i – co istotne – bardzo poprawia wygląd karabinka, dzięki swojej dużej średnicy zewnętrznej. Myślę, że dość dobrze dobrano proporcje.

JSB EXACT 4,50 mm

max. prędkość	251,02 m/s
min. prędkość	242,80 m/s
średnia	248,13 m/s
odchylenie standardowe	1,17 m/s
odchylenie średnie	0,87 m/s
odchylenie maksymalne	8,22 m/s
najczęściej występująca	247,72 m/s
energia średnio	16,84 J
energia max.	17,23 J
energia min.	16,12 J
liczba strzałów pomiarowych	200

Analiza prędkości wylotowych dla pierwszych stu strzałów

UMAREX®

TRADYCJA INNOWACJI



informacje
i zamówienia:

tel. (0-34) **366 43 66**

KARABINKI PNEUMATYCZNE

PERFECTA 45 nr. art. 2.4916-1

PERFECTA



- kaliber: 4,5 mm
- długość całkowita: 1050 mm
- prędkość początkowa: 240 m/s
- energia pocisku: poniżej 17 J
- waga: 3,3 kg

- doskonale dla początkujących
- blokada spustu
- kolba z profilowaną baką policzkową

299,-
z 10 x 33,00 zł

NORICA DRAGON nr. art. 2.8226

przrządy celownicze Tru-Glo



- kaliber: 4,5 mm
- długość całkowita: 1160 mm
- prędkość początkowa: 270 m/s
- energia pocisku: poniżej 17 J
- waga: 2,95 kg

- wytrzymałe, polimerowe łożo
- bezpiecznik automatyczny
- regulowane przrządy celownicze z systemem światłowodów

699,-
z 10 x 77,00 zł

NORICA QUICK nr. art. 2.8221

przrządy celownicze Tru-Glo



- kaliber: 4,5 mm
- długość całkowita: 1164 mm
- prędkość początkowa: 280 m/s
- energia pocisku: poniżej 17 J
- waga: 3,7 kg

- stała lufa – dolny nacłąg
- blokada komory załadunkowej
- stoper zapobiegający cofaniu się lunety przy strzale
- regulowane przrządy celownicze z systemem światłowodów Tru-Glo
- profilowana kolba Monte Carlo z olchy prasowane

1349,-
z 10 x 149,00 zł

WALTHER LEVER-ACTION LONG nr. art. 460.00.00



- kaliber: 4,5 mm
- długość całkowita: 972 mm
- prędkość początkowa: 220 m/s
- energia pocisku: poniżej 17 J
- lufa gwintowana

- zasilanie: 2 kapsuły CO₂ (12 g)
- przeladunek jak Winchester
- możliwość zamontowania lunety
- magazynek 8-strzałowy

1190,-
z 10 x 131,00 zł

UMAREX 850 AIRMAGNUM

UMAREX



4,5 - nr. art. 465.00.10
5,5 - nr. art. 465.00.20

- kaliber: 4,5 lub 5,5 mm
- długość całkowita: 1040 mm
- prędkość początkowa: 270 m/s
- energia pocisku: poniżej 17 J
- waga: 2,9 kg

- zasilany kapsułą AirSource 88 g lub 2 x 12 g
- przeladunek à la shtucer
- magazynek 8-strzałowy
- regulowane przrządy celownicze z systemem światłowodów
- regulowany język spustowy
- bezpiecznik automatyczny

1399,-
z 10 x 154,00 zł

949,-
z 10 x 105,00 zł

z tłumikiem i lunetą 6 x 42 nr. art. 465.00.15-2 model podstawowy



zasilanie 88g kapsułą CO₂



bezpiecznik automatyczny



magazynek 8-strzałowy



przeladunek sztucerowy



system światłowodów



gumowa stopka

W osłonie tłumika mieści się lufa o długości około 43 centymetrów. Jest ona zamocowana w breechblocku klasycznie, jak na karabinki Daystate przystało. Tłumik jest nasunięty na lufę i nie jest montowany wewnątrz breechblocku a jedynie kontrowany na lufie. Jego zdjęcie wymaga odrobiny zabawy. Co ważne, lufa nie jest podparta nad zasobnikiem. Ostatnio toczyła się ciekawa dyskusja, czy jest to lufa pływająca czy nie itd. Dla mnie obawa była jedna: co w sytuacji gdy trącę o coś lufą, co wtedy z zerem i czy nie ma ryzyka, że coś się stanie? Jak to wyglądało na tarczy będzie w dalszej części opisu, samo mocowanie lufy wydaje się być bez zastrzeżeń. Inna sprawa, że koledzy zajmujący się tuningiem, czyli wyciąganiem maksimum możliwości z karabinków, jedną z pierwszych rzeczy, jakie robią to sprawdzenie osiowości mocowania lufy w breechblocku. W wypadku testowanego karabinka nie było z tym kłopotu.

Reszta jest bardzo zbliżona do pozostałych karabinków. Elektronika rodem z Mk 3, widać, że to już kolejne modyfikacje pozbawione pewnych elementów ułatwiających tuning. Klasycznie już, od spodu karabinka, za osłoną spustu, jest gniazdo do ładowania akumulatora zasilającego elektronikę. Tak jak w innych modelach z elektroniką, można programować karabinek do sygnalizowania różnych zdarzeń i można w pewnym stopniu regulować energię strzału. Tak jak w Mk 3 strzał jest oddawany poprzez uruchomienie elektromagnetycznego bijnika, który wychylając się otwiera zawór dozujący wiaterek do lufy.



Co istotne dla wszystkich wiatrówkowiczów, Air Wolf nie ma regulatora ciśnienia. Zasadnicza różnica między Air Wolfem i Mk 3 to właśnie brak regulatora i inaczej rozwiązany zasobnik na sprężone powietrze.

Pozostałe elementy wydają się identyczne. Elektroniczny mechanizm spustowy, taki jak w Mk 3, był opisywany na łamach ARSENAŁU przy okazji artykułu o Daystate Mk 3 (8/2004), więc nie będę go przytaczał. Tylko jedno przypomnienie – spust działa jako stycznik elektryczny uruchamiający elektromagnes. W zależności od oceniających, jest niezły lub bardzo dobry, dwustopniowy, w pełni regulowany – to pewnie wystarczy zainteresowanym. Bezpiecznik umieszczony na końcu breechblocku jest oczywiście podświetlany, a czerwona dioda sygnalizuje stan odbezpieczenia karabinka.

Kilka słów o wykończeniu breechblocku i innych elementów konstrukcji. Praktycznie wszystko jest w czarnym matowym kolorze, jedynie zbiornik jest polakierowany lekko błyszczącą farbą czy może raczej półmatem. Zalecałby założenie jakiejś nakładki zabezpieczającej na zasobnik ze względu na łatwość uszkodzenia powłoki lakierniczej. I znowu coś dla estetów. Lakier na zasobniku jest dla mnie rozwiązaniem do zaakcepto-

JSB EXACT 4,50 mm	strzały 1-100	strzały 101-200
maksymalna prędkość (m/s)	251,0	249,8
minimalna prędkość (m/s)	242,8	244,8
średnia (m/s)	248,3	247,9
odchylenie standardowe	1,2	1,1
odchylenie średnie	0,9	0,9
odchylenie maksymalne	8,2	5,0
liczba strzałów	100	100

Porównanie prędkości wylotowych dla stu i dwustu strzałów

lutu 2007

KOLTER

broń.pl

www.bron.pl

LIDER SPRZEDAŻY BRONI BEZ ZEZWOLEN

wania, choć w pełni matowy wyglądałby lepiej. W końcu, poza daniem przyjemności ze strzelania, wiatrówka powinna też być piękna. Oczywiście, zgodnie już z pewną tradycją Daystate, karabinek ma sporo napisów na breechblocku: model karabinka, numer seryjny, z drugiej strony nazwa i logo firmy, tradycyjny napis Harper Patent.

Będąc na grzbiecie naszego wilczka, należy wspomnieć o dobrym pomysle z wkładką jednostrzałową. Jak zapewne pamiętają użytkownicy starszych modeli karabinków Daystate, wkładka jednostrzałowa była przykręcana 2 śrubkami. W Air Wolfie jest już zastosowany nowy pomysł, mianowicie wkładka jednostrzałowa z magnesami neodymowymi. Małe magnesy umieszczono od wewnętrznej strony i dodano koleczki ustalające pozycję wkładki.

Jest to bardzo fajne i proste rozwiązanie. Wymiana magazynka na wkładkę i odwrotnie jest bardzo prosta i zajmuje parę sekund. Spodobało mi się to rozwiązanie. W komplecie jest też magazynek z aluminiowym bębniem i czerwoną plamką sygnalizującą wystrzelenie ostatniej śruciny. Wyjmowanie i zakładanie magazynka jest proste i szybkie, po nabraniu pewnej wprawy.

Podobnie jest z ładowaniem karabinka. Nic się nie zmieniło, tak samo jak w innych modelach, popychacz wprowadza śrut do lufy bądź z wkładki jednostrzałowej, bądź z magazynka. W modelach z elektroniką popychacz nie napina spustu, a jedynie wprowadza śrut i uszczelnia lufę od strony ładowania.

Niestety, nadal nie pozostała rozwiązana pewna bolączka związana ze średnicą otworu, w którym chowa się popychacz, cofnięty w maksymalne tylne położenie. Opisywałem to już kiedyś – polegało to na tym, że w sytuacji gdy odchyliłmy karabinek na siebie (lufa do góry a popychacz jest odciągnięty w maksymalne tylne położenie) śrut może się cofnąć i wpaść do wnętrza breechblocku. Po 2 lub 3 śrutach może to skutecznie zablokować operowanie dźwignią załadowczą z popychaczem, nieczęsto się to zdarza,



ale jeśli już, to wtedy pozostaje jedynie zdejmowanie breechblocku.

Oczywiście na breechblocku są umiejscowione klasyczne wyfrezowania pod montaż do optyki. Jak wszystkie aktualne modele Daystate, Air Wolf nie ma otwartych przyrządów celowniczych a jedynie miejsce na zamontowanie celownika optycznego. Co ważne, należy pamiętać o odpowiednim doborze montażu, tak aby pod optyką zmieścił się magazynek bądź wkładanie śrutu na wkładkę jednostrzałową nie było uciążliwe.

Tak się zastanawiam, co daje wilkowi duży żołądek, ponoć ma pojemność do 9 litrów. W przypadku mojego testowanego lupusa było to 400 cm³ (jak wspominałem są także wersje 500 cm³, czyli jeśli dobrze przeliczam jakieś 0,4 i 0,5 litra). Według producenta ma to umożliwić oddanie około 210 strzałów z pełną energią (w wersji 500 cm³ strzałów ma być około 320 – to już rewelacja). Kilka uwag o energii. Na rynku krajowym jest dostępny przede wszystkim w legalnym limicie, czyli do 17 J (czyli troszkę więcej niż 16 ft/lbs). Na zamówienie dostępne są wersje FAC, czyli mocniejsze (od 24 do nawet 54 J, w zależności od kalibru). Często w testach wychodziło, że te deklaracje są takie sobie, więc tym bardziej byłem ciekawy co z tego wyjdzie.

Po naładowaniu zasobnika do 190 barów, a raczej do 200, bo tak wskazy-



wał manometr (trudno na nim zobaczyć 190) wykonałem testowe strzelanie. Z karabinka oddałem prawie 260 strzałów. Pomiary zakończyłem przy prędkości 234,8 m/s, czyli na poziomie około 15 J. Wyznaczając granicę 16 J okazało się, że AirWolf trwale ją utracił po około 220 strzale. Od pierwszego do 220 zawsze trzymał energię powyżej 16 J. Jeśli przyjąć granicę na poziomie 16,5 J to strzałów było 200. Okazało się, że z jednego napełnienia zasobnika mamy 200 strzałów, to niezły wynik, no i zaskakująco zgodny z deklaracją producenta.

Jeszcze jedno zestawienie pokazuje interesujące wyniki. Analiza prędkości serii od 1 do 100 i od 101 do 200 strzału. Okazuje się, że serie te są dość stabilne – karabinek dość dobrze trzyma prędkości w całym zakresie, czyli od 1 do 200 strzału.

Od około 210, no może 215 strzału, prędkość spada przy każdym strzale między 0,1 a 0,4 m/s. Jak wspominałem wcześniej, w okolicach 260 strzału zarejestrowałem prędkość na poziomie około 234 m/s, co daje jeszcze energię około 15 J. Po 200 strzale można zatem jeszcze strzelać uwzględniając stosowne poprawki. Powyżej 260 spadek prędkości zaczyna być większy i stabilne strzelanie można sobie darować.

No to mam za sobą weryfikacje po co testowanemu stworzeniu taki duży brzusek. Nie ma co prawda 9 litrów

WIATRÓWKA ZASOBNIKOWA (PCP) DAYSTATE AIRWOLF

Liczba strzałów:

Jedno- lub 10-strzałowa

Dostępne kalibry:

4,5 mm i 5,5 mm

Długość lufy:

43 cm, 43 cm w wersji FAC

Spust:

2-stopniowy, w pełni regulowany, elektroniczny

Bezpiecznik i blokada:

Manualny – wyłącznik elektroniczny

Blokada izolacyjna – dodatkowe zabezpieczenie

Masa bez optyki:

Okolo 3,5 kg

Energia:

12 ft/lbs – 16,3 J

Ciśnienie ładowania zasobnika:

190/200 barów

Zasilanie elektryczne:

Wbudowany akumulator NiMH, 9,6 V, 450 mAh, w komplecie ładowarka do akumulatorów i kluczyk blokujący



tak jak wilk, ale ma wystarczający zapas, żeby nie biegać do butli nurkowej co 5 minut. No i wygląda, że jest wystarczająco szybkim zwierzęciem.

Mam za sobą „masywną budowę”, „odrobinę szczegółów anatomicznych”, „futerko” (niestety nie trafiłem na okres najlepszego futra, nie było zimno). Zostały ostre zęby, słuch i węch. Z węchem można rozprawić się natychmiast, bo nie zauważyłem, żeby *Aeris lupus* reagował na zapach, nawet jak się „spyskałem” moim ulubionym zapachem Guerlana. Szkoda, można by nauczyć go reakcji na niektórych użytkowników – no, tak żeby odmawiał posłuszeństwa. Byłoby to świetne zabezpieczenie przed używaniem go przez niepowołane osoby. Słucha też się nie chciał, choć zaraz, zaraz – reagował bardzo dobrze na żądane ustawienie spustu czy bezproblemową obsługę.

Sprawdziłem jak widzi za dnia i ile dziurek po zębach zostaje na tarczy. Air Wolf to oczywiście monotonna zabawka przy strzelaniu na 25 metrów. No jak ktoś lubi oglądać jedną przestrzelinę, którą można zakryć monetą jednogroszową to proszę bardzo, a nawet lepiej – nie przekroczymy średnicy 1 cm. Strzelałem Exactem 4,51. Wynik ten pojawia się na 25 metrach z zadziwiającą powtarzalnością. Ja za to zrobiłem jeszcze jeden test na 25 metrach. Oddałem do tarczy 10 strzałów, potem naciskałem lufę, lekko wyginając ją w różne strony (nawet nie lekko, tylko dość mocno). Wcześniej pisałem, że lufa bez podparcia jakoś budziła moje obawy. Wynik zaskoczył mnie, choć nie rozwił wszystkich wątpliwości. Po wyginaniu lufy oddałem do tej samej tarczy kolejne 10 strzałów. W efekcie takiego zabiegu jedna duża przestrzelina zmieściła się praktycznie pod monetą 1-groszową. Jest to odrobinę więcej niż poprzednio, ale wynik i tak jest zadowalający. Powinienem pobawić się troszkę dłużej w wyginanie lufy i strzelanie do tarczy, ale skoro zero nie uciekło mi na 1 cm gdzieś w bok, to nie jest źle.

Potem przyszedł kolejny test ząbków stworzenia. Jak będzie kąsał na 50 metrów. To jest to, co tygrysy lubią najbardziej a może i wilki też. Na dystansie 50 metrów, przy niezbyt silnym wietrze, uzyskałem wyniki dające się zamknąć w jednym stwierdzeniu – do osiągnięcia jest skupienie w granicach 2,5–3,0 cm, czyli coś jak moneta 1-złotowa czy troszkę więcej, łatwo sobie określić parametr etc. Myślę, że przy odrobinie zabawy karabinkiem, przy doborze i selekcjonowaniu śrutu (o rączkach i oczkach strzelca nie wspominając) uda się wyeliminować pojedyncze odskoki i osiągnąć jeszcze lepszy wynik. Na zdjęciach poniżej widać 2 tarcze z wynikami na 50 m. Najlepsza grupa strzałów zamknęła się w okręgu o średnicy na poziomie 2,5 cm. Do tarcz oddawałem po 10 strzałów, jedna zaliczyła 20 ukąszeń Air Wolfa.

Wypada jakoś podsumować to „porównanie wilków”. Żartobliwie rzecz biorąc, można znaleźć kilka wspólnych cech Air Wolfa i wilka. Można się zastanawiać, czy w nazwie jest jakiś sens i jaka była myśl przewodnia przy nadawaniu nazwy temu karabinkowi – tylko po co? Ważne jest to, że poza kilkoma, przede wszystkim estetycznymi zastrzeżeniami mamy do dyspozycji kolejny, dość udany, karabinek z firmy Daystate. Swoimi osiągnięciami plasuje się w normalnym przedziale tej firmy i jest raczej, tak mi się przynajmniej wydaje, produktem będącym „wariacją na temat”, niż przemyślanym od początku do końca sprzętem. To takie połączenie Air Rangera, Mk 3 i troszkę X 2. Trudno w nim znaleźć jakieś nowinki techniczne lub nową myśl w podejściu do tematu. Nie jest to zarzut a raczej beznamienne stwierdzenie. Na przestrzeni kilku ostatnich lat firma Daystate pokazała, że potrafi opracowywać wariacje na temat. Tak jak wspomniałem, wrażenia estetyczne są odmienne dla każdego, mnie się ten karabinek do końca nie podoba ze względu na mało przemyślane wykończenie łoża i brak stylistycznego podejścia do konstrukcji. W odniesieniu do użyteczności nie można mieć specjalnych zastrzeżeń. Dość celny i poręczny karabinek. Z jednego ładowania mamy około 200 strzałów, a to już coś. Mało jest obecnie karabinków PCP oferujących podobny poziom liczby strzałów z jednego napełnienia. Stylistyka tego sprzętu jest zbliżona do Theobena.

TRADYCJA
W PRODUKCJI
BRONI
OD 1879r



BROWNING®



informacje
i zamówienia:

tel. (0-34) 366 43 66

KARABINKI PNEUMATYCZNE

☉ BROWNING VECTIS 026



nr. art. V026.45

- ☐ lufa klasycznie tamana
- ☐ kaliber 4,5 mm (.177) lub 5,5 mm (.22)
- ☐ prędkość początkowa: 260 m/s
- ☐ energia początkowa: poniżej 17 Joul
- ☐ waga: 3,15 kg
- ☐ długość: 1111 mm
- ☐ regulowane przyrządy celownicze, 11 mm szyna pod lunetę

- ☐ przyrządy celownicze z systemem światłowodów *Tru Glo* (opcja)
- ☐ łożo: bukowe, z teksturoowaniem

cena bez lunety

959,-
10x106,00zł

☉ BROWNING VECTIS 032



nr. art. V032.45

- ☐ lufa klasycznie tamana
- ☐ kaliber 4,5 mm (.177) lub 5,5 mm (.22)
- ☐ prędkość początkowa: 270 m/s
- ☐ energia początkowa: poniżej 17 Joul
- ☐ waga: 3,4 kg
- ☐ dwustopniowy, regulowany spust
- ☐ długość: 1140 mm
- ☐ regulowane przyrządy celownicze, 11 mm szyna pod lunetę

- ☐ przyrządy celownicze z systemem światłowodów *Tru Glo* (opcja)
- ☐ lufa: gwintowana długość 470 mm
- ☐ dostępna również wersja compact z tłumikiem i lufą 300 mm (cena 1369 zł)
- ☐ łożo: bukowe z teksturoowaniem
- ☐ bezpiecznik: automatyczny

cena bez lunety

1199,-
10x132,00zł

☉ BROWNING VECTIS 220

Dostępny w I kwartale 2007 roku



nr. art. V220

- ☐ system podwójnej drogi dolnego naciągu sprężyny Double Effect
- ☐ kaliber 4,5 mm (.177)
- ☐ prędkość początkowa: 270 m/s
- ☐ energia początkowa: poniżej 17 Joul
- ☐ waga: 3,15 kg
- ☐ długość: 1155 mm
- ☐ regulowane przyrządy celownicze, 11 mm szyna pod lunetę

- ☐ lufa: gwintowana długość 470 mm
- ☐ dostępna również wersja compact z tłumikiem i lufą 300 mm (cena: 1999 zł)
- ☐ łożo: bukowe, z teksturoowaniem
- ☐ bezpiecznik: automatyczny

cena bez lunety

1829,-
10x202,00zł

☉ BROWNING AIRSTAR ELECTRIC



nr. art. 2001BR

- ☐ jedyna na świecie wiatrółka sprężynowa z automatycznym naciąganiem sprężyny – dzięki silnikowi elektrycznemu
- ☐ stała lufa, z bezpiecznym portem ładowania
- ☐ kaliber 4,5 mm (.177)
- ☐ długość początkowa: 270 m/s
- ☐ energia początkowa: poniżej 17 Joul
- ☐ waga: 4,2 kg
- ☐ dwustopniowy, regulowany spust
- ☐ długość: 1115 mm

- ☐ regulowane przyrządy celownicze, 11 mm szyna pod lunetę
- ☐ lufa: gwintowana długość 470 mm
- ☐ bateria: 7,2 V, 1500 mAh, naładowana wystarcza na 250 strzałów oraz 1000 cykli ładowania (300 000 strzałów)
- ☐ łożo: bukowe z teksturoowaniem
- ☐ bezpiecznik: automatyczny

cena bez lunety

1199,-
10x132,00zł